

Erdogan oskarżył Rosję o dostawy broni Kurdom

31 maja 2016

ISIL planuje zaatakować kibiców w Marsylii podczas meczu Euro 2016 między Rosjanami a Anglikami. O tym w poniedziałek 30 maja informuje „The Sun”.

Poinformowano, że zamachowcy-samobójcy oprócz zamachu samobójczego zamierzają użyć broni palnej, a także drony przewożące substancje chemiczne. Informacja o możliwych atakach terrorystycznych została znaleziona w komputerze jednego z oskarżonych o zorganizowanie ataków w Paryżu i Brukseli Salaha Abdeslama. Został on zatrzymany w marcu tego roku podczas nalotu policyjnego w stolicy Belgii. Według jednego z przedstawicieli brytyjskich służb specjalnych, którego nazwiska nie podano, obawy wywołują niechronione strefy w Marsylii. Spotkanie między Rosją a Anglią odbędzie się 11 czerwca na stadionie w Marsylii „Vélodrome”.

Irackie siły zbrojne wkroczyły do miasta Al-Falludża, zajętego przez bojowników ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie – podaje agencja France Presse, powołując się na miejscowych dowódców. „Dzisiaj wczesnym rankiem rozpoczęliśmy operację przedostania się do Al-Falludży” – powiedział wczoraj w wywiadzie dla agencji rzecznik służby antyterrorystycznej. Jak podkreśla agencja, wojskowi wkroczyli do miasta z trzech kierunków. Później szyiczcy powstańcy znaleźli na obrzeżach miasta sieć wykopanych przez bojowników tuneli. Najprawdopodobniej terroryści wykorzystywali je do przemieszczania się między swoimi pozycjami. Iraccy wojskowi rozpoczęli operację wyzwolenia Al-Falludży tydzień temu. W tym czasie armia wyzwoliła kilka miejscowości. Poza tym został zabity szef miejskiej komórki ISIL znany jako Hadży Hamza. Przed szturmem iracka armia wezwała mieszkańców do opuszczenia miasta. Tym, którzy nie mogą tego zrobić, zaleca się trzymanie

się z dala od baz bojowników i zawieszenie na domach białych flag.

Ankara zaproponowała USA „połączenie wysiłków” w przeprowadzeniu operacji specjalnej w Syrii, pod warunkiem że nie wezmą w niej udziału Kurdowie – poinformował minister spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu. „Jeśli połączymy swoje siły, (USA) mają swoje służby specjalne, a my – swoje” – powiedział Çavuşoğlu, którego słowa cytuje agencja France Presse. „Kwestia, którą omawiamy obecnie z Amerykanami, polega na jak najszybszym zamknięciu dzielnicy w pobliżu miasta Manbidż... i otwarciu drugiego frontu. Drugi front powinien być, lecz bez udziału syryjskiej kurdyjskiej Partii Unii Demokratycznej” – dodał dyplomata. Minister podkreślił, że „drugi front” może „łatwo” wyruszyć w kierunku Ar-Rakki – nieoficjalnej stolicy ISIL w Syrii. Obecnie miasto szturmują Syryjskie Siły Demokratyczne, składające się przeważnie z Kurdów. Ofensywę wspiera koalicja z USA na czele, która przeprowadza naloty na bojowników.

Turcja nie ma podstaw do przeprowadzenia operacji lądowych w Syrii – nie ma pozwolenia od oficjalnych władz państwa ani międzynarodowej decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ – oznajmił wiceszef MSZ Rosji Michaił Bogdanow. „Na jakiej podstawie? Mają być jakieś podstawy, międzynarodowa decyzja RB ONZ lub trzeba umawiać się z oficjalnymi władzami. Nie mają podstaw, jest to ingerencja w suwerenne sprawy państwa” – cytuje jego słowa agencja RIA Novosti.

Turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan oznajmił, że Rosja rzekomo dostarcza broń zakazanej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu. „Obecnie terroryści mają w rękach broń przeciwlotniczą i rakiety przekazane przez Rosję. Separatyści są w to wyposażeni. Organizacja terrorystyczna otrzymuje tę broń przez Syrię i Irak” – oświadczył Erdogan dziennikarzom na pokładzie samolotu podczas podróży do miasta Diyarbakır na południowym wschodzie Turcji, cytuje go gazeta „Star”.

Wiceszef MSZ Rosji Michaił Bogdanow zdementował informację o tym, że Moskwa dostarcza broń syryjskim Kurdom. „Niech przedstawia nam dowody” – powiedział Bogdanow. Jednocześnie konsulat generalny Rosji w irackim Erbilu poinformował agencję RIA Novosti, że Moskwa przekazała siłom powietrznym Irackiego Kurdystanu partię wyrzutni rakietowych ZU-23-2 i pociski bojowe do nich. Jednocześnie ambasador Rosji w Iraku Ilja Morgunow w rozmowie z RIA Novosti podkreślił, że dostawy broni kurdyjskim powstańców Peszmergom są koordynowane z irackim rządem w Bagdadzie.

Partia Pracujących Kurdystanu zdementowała oświadczenia prezydenta Turcji Tayyipa Erdogana, że otrzymuje broń od Rosji, jej głównym źródłem są czarne rynki Bliskiego Wschodu a także łupy w starciach z tureckimi wojskowymi.

Szef MSZ Turcji Mevlüt Çavuşoğlu oznajmił, że Ankara proponuje stworzenie grupy roboczej w celu poprawy stosunków rosyjsko-tureckich – podaje Anadolu. „Putin oświadczył, że popiera kroki strony tureckiej w tym kierunku. Wzywamy także do stworzenia wspólnej grupy roboczej w celu omówienia przyszłych działań stron” – powiedział. Według słów Çavuşoğlu, może to być „formalny lub nieformalny format”, w ostatecznym rozrachunku najważniejsze to „znalezienie wspólnej drogi” do rozwiązania istniejących sprzeczności w stosunkach obu państw.

Wcześniej prezydent Rosji Władimir Putin oznajmił, że Rosja chce wznowić stosunki z Turcją pomimo incydentu z Su-24. Według niego, Rosja nie doczekała się przeprosin od Turcji ani propozycji w sprawie wyrównania szkód. Stosunki między państwami zepsuły się, gdy 24 listopada rosyjski Su-24 zestrzelił turecki samolot kilometr od granicy z Turcją w syryjskiej Latakii. Strona turecka wcześniej wielokrotnie ostrzegała Rosję przed naruszeniem przestrzeni powietrznej podczas operacji wojskowej w Syrii. Strona rosyjska twierdzi, że samolot nie naruszył tureckiej przestrzeni powietrznej.

Pomysł Ankary powołania grupy roboczej ds. poprawy stosunków z

Rosją nie rozwiąże problemu, mogą to zrobić tylko tureckie władze – poinformował rzecznik prasowy rosyjskiego prezydenta Dmitrij Pieskow. „Uważam, że odpowiedzi na te słowa można znaleźć w złożonych wczoraj oświadczeniach prezydenta Putina. Prezydent Putin dość konkretnie określił nasze stanowisko. Powiedział, że niewątpliwie dialog w celu poszukiwań sposobów uregulowania trwa, lecz żadna grupa robocza nie może rozwiązać tego problemu” – cytuje Pieskowa agencja RIA Novosti. Podkreślił, że w tej sytuacji wszystko zależy od tureckich władz.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net